

Kraków, 3.12.2025 r.

Spółeczność akademicka UKEN w Krakowie

Szanowne Panie,

Szanowni Panowie,

Swego czasu przesłałem, w imieniu KU NSZZ „S” pismo do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w którym przedstawiliśmy oczekiwania, pytania i problemy związane z jego funkcjonowaniem w okresie ostatnich dwóch lat.

1 grudnia dotarł do mnie tekst odpowiedzi sformułowanej w imieniu Ministra.

Otóż liczba pracowników ministerstwa to prawie 500 osób (dokładnie 498).

W okresie ostatnich dwóch lat rozwiązano umowy o pracę ze 116 pracownikami MNiSW.

To więcej niż 20% stanu osobowego tegoż ministerstwa.

Koszt różnych odpraw wypłaconych zwolnionym urzędnikom to prawie 700 tysięcy złotych.

I tu moja osobista refleksja: w okresie od 1.01.2024 r. rozwiązano w ministerstwie umowy z bardzo dużą częścią pracowników. A w UKEN w tym samym czasie rozwiązano umowy o pracę z 81 osobami czyli (w proporcji do wszystkich zatrudnionych) było to 5%. Odprawy wypłacone zwolnionym w UKEN osobom to około 400 tysięcy PLN.

W niektórych polskich uniwersytetach te wskaźniki (ilość osób zwolnionych z pracy i wysokość odpraw) są szokujące.

Tzw. Inicjatywa Pracownicza prezentuje te dwa lata jako okres, w którym u nas doszło do masowych zwolnień.

Nakręca ona spiralę nienawiści do władz UKEN. Nienawiści do własnego miejsca pracy. Negacji tego wszystkiego, co wiąże się z realizowaną u nas dydaktyką i nauką.

Zło czynione przez „I.P.” jest ewidentne. Jaka organizacja – poza „I.P.” – byłaby w stanie przesłać do Ministerstwa setki sążnistych donosów, w których prezentowano całkiem fałszywe, albo zmanipulowane informacje mające na celu zniszczenie naszego etosu, naszych tradycji i zdezawuowanie naszych sukcesów?

Perspektywa zmian w UKEN określona w wielu pismach przez „I.P.” to prosta ścieżka do negowania szans na rozwój UKEN, to perspektywa chaosu i niekompetencji, to ucieczka od działań konstruktywnych i prorozwojowych. Graficzny symbol „I.P.” czyli najeżony „kotoźbik” faktycznie stał się symbolem grupy osób, które naładowane są złą energią, dążeniem do niszczenia tego, co jeszcze jest dobre.

P.S. Oczywiście celem prezentowanym – na początku swej kadencji – przez rektora, profesora Piotra Borka, było zreformowanie tego, co wiązało się z dydaktyką i nauką.

Chaos „wyprodukowany” przez poprzedniego rektora był przysłowiową kłodą, która utracąła szanse na rozwój uczelni.

Akceptując założenia tejże reformy minister prof. Przemysław Czarnek wspomógł nas dotacją 10 mln złotych.

To uratowało naszą uczelnię, która była zadłużona.

A teraz kolejni ministrowie: Dariusz Wiczorek i Marcin Kulasek wyróżnili profesora Borka zablokowaniem mu dodatku funkcyjnego i zwolnieniem ze stanowiska.

Takie czasy...

Pozdrawiam wszystkich

Czytelników tego tekstu

Za Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Jan Władysław Fróg